

Już jutro zespół Giallorossich rozegra pierwszy z ostatnich pięciu spotkań pod wodzą Paulo Fonseci. Gracze Romy rozegrają rewanż z Manchesterem United, stając przed wyzwaniem nie do wykonania, tym bardziej w swojej aktualnej formie i przy dużych brakach kadrowych.

Dziś drużyna przeszła ostatni trening przed czwartkowym pojedynkiem. Regularnie ćwiczyli Villar, B.Peres i Kumbulla, którzy zakończyli spotkanie z Sampą z drobnymi problemami. Fonseca odzyskał Pedro, który trenował regularnie też wczoraj i będzie gotowy do gry. Na dzisiejszym rozruchu z zespołem pojawił się też Diawara. Gwinejczyk zakończył mecz w Manchesterze z urazem pachwiny, przez co nie zagrał w niedzielę z Sampdorią, ale otrzymał dziś zielone światło od lekarzy. Niestety, na treningu uraz pachwiny się odnowił, przez co gracz nie pojawił się nawet na przedmeczowej konferencji prasowej, gdzie zastąpił go Ibanez. Indywidualnie ćwiczył C.Perez. Niedostępni będą też Veretout, Spinazzola, Pau Lopez, Calafiori, El Shaarawy i Zaniolo, którzy nie pojawili się na boisku.

W bramce powinniśmy zobaczyć w czwartek Mirante. W obronie pojawi się trójka Mancini, Smalling i Ibanez, gdzie ten pierwszy wraca do Ligi Europy po kartkowym zawieszeniu. Na wahadłach jedynymi wyborami są Karsdorp i B.Peres, a w środku pola Villar i Cristante. W przodzie pojawią się Pellegrini i Mkhitarjan, z Dzeko na szpicy. Jest też opcja gry z dwoma napastnikami i wycofania Pellegriniego do środka pola, kosztem Villara.

Niewiele będzie też mógł wskórać trener z ławki, gdzie, obok graczy Primavera, dostępni będą jedynie Fuzato, Santon, Reynolds, Pedro i Mayoral/Villar. Do rozgrywek nie są zgłoszeni Fazio, Pastore i J.Jesus.

Autor: abruzzo